

Przemysław Piętaś: Aszerah, Isztar, Easter

Związek pomiędzy „Easter” i babilońską Isztar oraz jej księżycowym jajkiem zatarł się zupełnie, ale jajko nadal pozostaje ważnym symbolem wielkanocnych świąt



Związek pomiędzy „Easter” i babilońską Isztar oraz jej

księżycowym jajkiem zatarł się zupełnie, ale jajko nadal pozostaje ważnym symbolem wielkanocnych świąt

„Jahwe miał żonę” – takie sensacyjne nagłówki mogliśmy przeczytać kilka dni temu w największych serwisach informacyjnych. Media, cytując notatkę z serwisu Discovery News, informowały o odkryciu mającym rzekomo dowieść, że Bóg Jahwe miał małżonkę, boginię Aszerah, a informacja o tym fakcie została celowo ukryta przez biblijnych autorów, aby wypromować jedną, monoteistyczną religię. Cytowana przez media, prowadząca badania nad historią i religią Izraela doktor Francesca Stavrakopolou doszła do wniosku, że w

starożytnym Izraelu, Jahwe i Aszerah byli czczeni wspólnie jako boska para, a dowodów na to szuka między innymi w Starym Testamencie, skąd dawna bogini nie została całkowicie usunięta. Wszystko to brzmi sensacyjnie, wystarczy jednak krótki research, aby uświadomić sobie, że zamiast sensacji mamy do czynienia raczej z odgrzewanym kotлетem, na dodatek obficie polanym sosem rodem z „Kodu Leonarda da Vinci”. Podążanie tropem Aszerach nie doprowadzi nas do żadnego dowodu na to, że ona i Jahwe byli parą. Poszukiwania starożytnej bogini mogą być jednak fascynującą podróżą w czasie i przestrzeni, zwłaszcza, że jej ślady odnajdziemy nie tylko w Izraelu, ale również w starożytnym Babilonie, a nawet ... w wielkanocnym jajku.

Bogini Aszerah rzeczywiście pojawia się w Biblii, ale nie – jak twierdzi dr Stavrakopolou – jako żona Boga, ale jako jedno z wielu pogańskich bóstw czczonych przez Izraelitów. Dowody bałwochwalstwa możemy znaleźć w Starym Testamencie wielokrotnie, podobnie jak dowody, że chociaż biblijny Jahwe osobiście podkreślał, że jest Bogiem jedynym, to Izrealici czcili innych bogów na równi z Nim.

W Księdze Wyjścia (Wj 20, 22-23), Pan mówi do Mojżesza: „Tak powiesz Izraelitom: Widzieliście, że mówiłem do was z nieba. Nie czyńcie więc sobie bogów odlanych ze srebra ani z złota, których byście czcili na równi ze mną”. Jak jednak czytamy w komentarzu do nowego polskiego tłumaczenia Biblii: „Pogańskie zwyczaje ludów, wśród których przebywali Izrealici, powodowały, że niektórzy z nich czcili Boga Jahwe, ale także Baala i Asztarte. Ich symbolami były stela i aszera”. Asztarte, Aszerah, Aszhoret, Asztartot – to tylko różne imiona jednej i tej samej bogini.

Wyczerpującego opisu dostarcza nam również słownik biblijny. „Asztarte – bogini matka, żona kananejskiego boga El lub Baala, nazywana inaczej Asztoret lub Asztarot. Była kananejskim odpowiednikiem greckiej Afrodyty, a więc boginią płodności i miłości. W sztuce przedstawiano ją jako kobietę w rogami na głowie. Kult Asztarte cieszył się dużą popularnością wśród Izraelitów, związany był z prostytutką sakralną i z kultem sprawowanym na wzniesieniach kultowych. Jednoznaczne jego potępienie napotykamy w Sdz, 1Krl oraz u proroka Jeremiasza”.

Pod hasłem „Aszera” czytamy natomiast: „Aszera – bogini urodzaju i płodności czczona na terenach Syrii i Kanaanu. W tradycji ugaryckiej była otaczana kultem jako żona boga El, w Palestynie natomiast jako żona Baala. Jej symbolem było zielone drzewo, wyrażające siłę życia, albo drewniane słupy stawiane na wzniesieniach kultowych, zwane od jej imienia aszerami. Autorzy ksiąg biblijnych wielokrotnie wspominają o zwalczaniu kulturu Aszery, ponieważ był on zagrożeniem dla monoteistycznej religii Izraela. Świadectwa archeologiczne potwierdzają wielkie przywiązanie Izraelitów do kultu Aszery. Jej posągi stały nie tylko w stolicy królestwa północnego – Samarii, w sanktuarium w Betel, lecz także w świątyni jerozolimskiej”.

A zatem, Aszerah - owszem, bogini, owszem, żona, tylko że nie starotestamentowego Jahwe, a „konkurującego” z nim pogańskiego Baala. Jak czytamy dalej w słowniku: „Baal (hebr. baal – „pan”, „władca”, „mąż”) – bóstwo pogańskie pochodzenia semickiego, czczone jako władca sił natury i uosobienie mocy słońca. W Palestynie Baal był uznawany za męża bogini Aszery lub Asztarte. Przedstawiano go pod postacią byka i widziano w nim uosobienie męskiej siły i płodności oraz

władcę burz przynoszących deszcz i urodzaj. (...) Rozpowszechniony w Kanaanie kult Baala stanowił największe zagrożenie dla religii Izraelitów, w której oddawali oni cześć jednemu Bogu. W Starym Testamencie wielokrotnie został potępiony bałwochwalczy kult Baala. W sposób najbardziej zdeterminowany walczyli z nim prorocy: Eliasz, Ozeasz i Jeremiasz”.

Warto zapamiętać, że „aszera” mogła w Biblii oznaczać zarówno boginię, jak i wyobrażający ją drewniany słup. W większości wypadków to rozróżnienie jest jednoznaczne. Dla przykładu, w Księdze Powtórzonego Prawa (Pwt 16, 21-22) czytamy „Nie ustawisz żadnej drewnianej aszery obok ołtarza Pana, twojego Boga, jaki sobie zbudujesz. Nie postawisz także steli, której nienawidzi Pan, twój Bóg”. W podobnym kontekście aszera wymieniona jest również w 2 Księdze Kronik (2 Krn 33, 3), gdzie wymieniony jest król Judy, Manasses. „Czynił on to, co nie podobało się Panu, naśladując niegodziwe praktyki narodów pogańskich, które Pan wypędził przed Izraelitami. Odbudował wzniesienia kultowe, które zrównał z ziemią jego ojciec, Ezechiasz. Zbudował ołtarze Baalom i uczynił aszery, oddawał pokłon wszystkim zastępom niebieskim i służył im.” W innych fragmentach Starego Testamentu, Aszera wymieniana jest już z dużej litery, jako pogańska bogini. „W Samarii bowiem stał nawet posąg ku czci Aszery” (2 Krl 13, 6).

Nie sposób nie zauważyć przy tym, że powszechny kult Baala i Aszery wywoływał u starotestamentowego Jahwe wyraźną irytację. Przemawiając do proroka Micheasza, Jahwe mówi wprost (Mi 5, 12-14): „Rozbiję posągi twych bogów i stele, które masz u siebie. Nie będziesz

się już dłużej kłaniał dziełu rąk swoich. Usunę spośród ciebie aszery i zniszczę twoje miasto. W zapalczym gniewie dokonam pomsty na narodach, które nie były mi posłuszne”.

Nic dziwnego zatem, że zwalczanie oznak nieprawomyślnego kultu było widziane i zyskiwało uznanie w oczach Pana. Król Judy, panujący w Jerozolimie Ezechiasz (ojciec wymienionego wcześniej Manasses), jest wymieniony w 2. Księdze Królewskiej (2 Krl 18, 3-4) w dużo bardziej pozytywnym świetle niż później jego syn. „Czynił on to, co podobało się Panu, podobnie jak jego praojciec Dawid. Ezechiasz właśnie usunął wzniesienia kultowe, potłukł stele i pościnał aszery”.

Równie radykalny w walce z kultem Aszery i Baala był król Jozjasz, który (2 Krl 23, 4-7) „poleciał najwyższemu kapłanowi Chillkiaszowi, kapłanom sprawującym główne funkcje oraz strażnikom progu wynieść ze świątyni Pana wszystkie przedmioty wykonane dla Baala, Aszery i wszystkich gwiazd na niebie i spalić je na zewnątrz Jerozolimy na polach nad Cedronem, a popiół z nich zanieść do Betel. Usunął kapłanów pogańskich, których mianowali królowie Judy, aby składali ofiary z kadzidła na wzniesieniach kultycznych, położonych w miastach Judy i wokół Jerozolimy – tych, którzy palili kadzidło w ofierze Baalowi, słońcu, księżycowi, planetom i wszystkim gwiazdom na niebie. Także posąg Aszery kazał wynieść z domu Pana na zewnątrz Jerozolimy i spalić go w dolinie Cedronu. Starł go na proch i popiół rozrzucił na grobach prostego ludu. Zburzył również, wzniesione w domu Pana, domy mężczyzn uprawiających nierząd sakralny, w których kobiety przędły szaty dla Aszery”. Przy okazji hasła „nierząd sakralny” czytamy komentarz: „Nierząd sakralny – prostytutka związana z praktykami kultu urodzaju i płodności, przejętymi przez Izraelitów z kultu Baala i Aszery. Prawo surowo zabraniało takich praktyk”.

„Prawo surowo zabraniało takich praktyk” to dość eufemistyczne określenie. W Księdze Powtórzonego Prawa (Pwt 23, 18-19) czytamy: „Żadna kobieta izraelska nie może być sakralną nierządnicą, ani żaden mężczyzna izraelski nie może uprawiać sakralnego nierządu. Nie przyniesiesz do domu Pana, twojego Boga, na jakąkolwiek ofiarę ślubowaną zapłaty nierządnicy ani zarobku mężczyzny oddającego się nierządowi sakralnemu, gdyż oboje są obrzydliwi dla Pana, twojego Boga”. W komentarzu czytamy też „zarobku mężczyzny – w oryginale zarobku psa – w taki sposób nazywano mężczyzn oddających się nierządowi sakralnemu”.

Pomimo walki z bałwochwalczym kultem, Izraelici nadal czcili swoją boginię, chociaż w Starym Testamencie występuje ona czasem pod innym imieniem. W księdze Jeremiasza (Jr 7, 16-18), rozżalony Bóg mówi do proroka: „Ty zaś nie wstawiaj się za tym ludem. Nie zanoś za nim błagania ani modlitwy i nie proś Mnie, bo cię nie wysłucham. Czy nie widzisz, co oni robią w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, żony ugniatają ciasto, żeby upiec placek dla królowej niebios”. I znów pomaga nam komentarz. „Królowej niebios – chodzi o kanaanejską boginię Asztarte, lub odpowiadającą jej asyryjsko-babilońską boginię płodności, identyfikowaną również z Wenus”. Dlaczego Wenus?

W mitologii ugaryckiej (pochodzącej z okresu XV – XIII w. p.n.e. i zaliczanej do mitologii Kanaanu), Aszera była boginią wybrzeża morskiego. W tekstach ugaryckich, Aszera, zwana również Aszirat lub Athirat, występuje prawie zawsze w pełnej tytulaturze: rbt ‘atrt ym, rabat ‘Atirat yanni („Athirat Pani morza”, lub „Ta, która stąpa po morzu”). Aby znaleźć jej związek z planetą Wenus, musimy cofnąć się

jeszcze wcześniej, do XVI w. p.n.e. Już na pochodzących z tamtego okresu babilońskich tabliczkach z pismem klinowym znajdziemy odniesienia do jednego z najjaśniejszych obiektów na nocnym niebie, nazywanego także Gwiazdą Poranną (Jutrzenką) lub Gwiazdą Wieczorną. Nazwa Wenus pochodzi jednak z dużo późniejszych czasów, pochodząc od rzymskiej bogini miłości. Babilończycy ten niebieski obiekt nazywali ... Isztar.

Isztar, główna i z czasem jedyna licząca się bogini panteonu mezopotamskiego, w mitologii mezopotamskiej była boginią wojny i miłości. Jej kult rozpowszechnił się szeroko na całym obszarze starożytnego Bliskiego Wschodu. W Kanaanie, zwłaszcza na obszarze późniejszej Syrii i Fenicji, czczona była jako Asztarte – bogini miłości, płodności i wojny. To właśnie jej kult rozpowszechnił się wśród Izraelitów, i to z nim walczyli kapłani i prorocy hebrajskiego Jahwe. Jak pokazuje historia – wyszli w tej bitwy zwycięsko.

A jednak ślad dawnego kultu pozostał obecny w kulturze po dziś dzień, i to w najmniej spodziewanym miejscu. Babilońska Isztar znana była pod różnymi imionami, m.in. Asztarte, Oстера i Eostre. I to właśnie od jej imienia pochodzą angielskie słowo Easter i niemieckie Öster, oznaczające Wielkanoc. Co jednak może mieć wspólnego starożytna bogini z wielkanocnym jajeczkiem? Otóż ma, i to sporo.

Wśród Babilończyków, jajko było świętym symbolem. Wierzyli oni bowiem w starą legendę o jajku nadzwyczajnej wielkości, które spadło z księżycy do rzeki Eufrat. Według starożytnego mitu, to z tego właśnie jaja wykluła się bogini Isztar. I to właśnie jej symbolem w starożytności

stało się jajko. I chociaż pisanki i święconka współcześnie kojarzą nam się wyłącznie z najważniejszym chrześcijańskim świętem, to ich śladów w historii należy szukać o wiele, o wiele dawniej.

Kult bogini Eostre, chociaż od poświęconych Isztar zapisków na babilońskich tabliczkach minęło ponad tysiąc sześćset lat, przetrwał w pogańskich wierzeniach aż do początków naszej ery. Jeszcze w 725 roku, w księdze „De temporum ratione”, napisanej przez mnicha o imieniu Bede, znajdziemy staroangielskie nazwy miesięcy, w których miesiąc nazwany później kwietniem nosi nazwę „Eostur – monath”. Bede pisze: „Eostur-monath ma nazwę, którą tłumaczy się obecnie jako „miesiąc paschalny”, a która pochodzi od bogini zwanej Eostre, na której cześć w tym miesiącu obchodzono święta. Teraz, okres pasyjny nadal nosi to miano, przywołując radość nowych obrządków poprzez uhonorowaną przez czas nazwę dawnego kultu”.

Słowo „Easter” pozostało w języku angielskim określeniem Wielkanocy do dnia dzisiejszego. I chociaż na przestrzeni wieków, związek pomiędzy „Easter” i babilońską Isztar oraz jej księżycowym jajkiem zatarł się zupełnie, to jajko nadal pozostaje ważnym symbolem wielkanocnych świąt. Sama zaś Wielkanoc – zgodnie z postanowieniem soboru nicejskiego w 325 roku – obchodzona jest w pierwszą niedzielę po pierwszej wiosennej pełni Księżyca. Niewykluczone również, że dalekim echem Isztar, porannej gwiazdy na wschodzącym niebie, jest samo słowo „East” oznaczające Wschód oraz "star" oznaczające gwiazdę. Gwiazda na wschodzie. East star.

Przemysław Pięta